Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesiecznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach. ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 273 — Katowice, wtorek 26-go listopada 1929. — Rok 28

Nacjonaliści niemieccy przeciwko traktatowi z Polską.

Berlin. Na wniosek posła Hugenberga kongres stronnictwa niemiecko-narodowego w Cassel przyjął na swem posiedzeniu plenarnem jednomyślnie rezolucję, w której zwraca się w niezwykle ostrej formie przeciw polsko-niemieckiej umowie likwidacyjnej.

Rezolucja czyni jednocześnie zarzut ministrowi spraw zagranicznych Curtiusowi, że zamierza on wyrzec się ważnych punktów ochronnych celno-politycznych w stosunkach handlowych pomiędzy Niemcami a Polską. Polityka taka okazała się — jak oświadcza rezolucja — niezdolną do obrony interesów niemieckich wobec zagranicy.

Rezolucja apeluje pozatem do rządu niemieckiego, aby w walce o Wisłę nie wydawał na łup żywotnych interesów niemieckich teraźniejszości i przyszości. (Pat.)

Rosyjskie demonstracje przed konsulatami polskimi.

Moskwa. Agencja Tass donosi z Charkowa: Na znak protestu przeciwko demonstracjom ukraińskiej młodzieży akademickiej we Lwowie, urządzonym przed tamtejszym konsulatem sowieckim, odbyły się w Charkowie przed konsulatem polskim wielkie manifestacje z udziałem studentów i profesorów. Budynek konsulatu strzeżony był przez wzmocniony oddział policyjny. Manifestacje protestacyjne odbyły się także w Kijowie i Odessie, oraz w kilku innych miastach ukraińskich. Do zajść nigdzie nie doszło.

Wyrok na monarchistów rosyjskich.

Moskwa. Donoszą z Woroneza, iż tamtejszy sąd po 2-tygodniowej rozprawie wydał wyrok w procesie przeciwko 42 uczestnikom monarchistycznej organizacji kontrrewolucyjnej, działającej pod maską sekty religijnej prawdziwych prawosławnych chrześcian, i dokonywującej aktów terrorystycznych, podpaleń etc. 16-tu członków organizacji z przywódcą Dymitrem Parchobenko, b. dowódcą pułku białogwardyjskiego, skazanych zostało na karę śmierci, 23 współoskarżonych skazano na kary więzienia, 6-ciu zaś uwolniono. (Pat.)

Strajk w Palestynie.

Jaffa. Policja aresztowała 9-ciu arabów, oskarżonych o agitację i rozsiewanie niepokojących pogłosek. W całem mieście na znak protestu ogłoszony został strajk generalny. (Pat.)

O Ścianę Płaczu.

Genewa. Powołując się na art. 14 statutu mandatu palestyńskiego, przewidującego utworzenie komisji międzynarodowej dla ochrony świętych miejsc, Anglja zaproponowała komisji mandatowej utworzenie komisji, którąby zajęła się uregulowaniem sprawy Ściany Płaczu. Komisja odrzuci, jak się zdaje, propozycję Anglji, uważając za rzecz niemożliwą łączenie sprawy Ściany Płaczu ze sprawą świętych miejsc. (Pat.)

† Jerzy Clemenceau

Paryż. Clemenceau zmarł w nocy z 23 na 24 bm. o godz. 1.45. Skonał on spokojnie bez cierpień.

Dr. Jacquemaire, wnuk zmarłego męża stanu ze łzami w oczach zakomunikował oficjalnie o śmierci o godz. 2.40. Clemenceau spoczywa na łóżku w swem szarem codziennem ubraniu. Przy łożu zmarłego czuwają jego dzieci, wnuki, służący i szofer.

O godz. 3 przybył premjer Tardieu, który odchodząc od łóżka zmarłego oświadczył wielce wzruszony, iż nie weźmie dziś udziału w żadnych oficjalnych uroczystościach.

Na znak żałoby narodowej opuszczono wszystkie flagi do połowy masztu. Zgodnie z ostatnie wolą zmarłego zwłoki spoczną w jego posiadłości w Wandei.

„Petit Journal" zaznacza: Los Francji i jej zwycięstwo związane zostaną na zawsze z tem wielkiem imieniem.

„Petit Parisien" pisze, iż Clemenceau poświęcił wszystkie swe siły, całe istnienie dla dobra Francji, która mu tego nigdy nie zapomni.

„Le Matin", „Echo de Paris" i „Excelsior" podkreślają wielkość dzieła dokonanego przez Clemenceau, wiążąc jego imię z odniesionem przez Francję zwycięstwem. (Pat).

Paryż. Testament Clemenceau, który został dziś rano otwarty, zawiera życzenie, aby pogrzeb odbył się bez oficjalnego ceremonjału, oraz aby wzięły w nim udział tylko osoby najbliższe zmarłego.

Ambasador angielski doręczył Tardieu pismo Mac Donalda, zaznaczające, iż cała Anglja wraz z Francją opłakuje śmierć znakomitego męża stanu.

Warszawa. Z powodu śmierci Jerzego Clemenceau, minister spraw zagranicznych Zaleski wysłał na ręce ministra spraw zagranicznych Francji, Brianda, telegram następującej treści: Bolesna wiadomość o śmierci Jerzego Clemenceau'a, jednego z największych synów Francji, którego imię wyryte zostanie złotemi zgłoskami na kartach historji jego ojczyzny, której przyniósł zwycięstwo i pokój, została głęboko odczuta w całej Polsce. W imieniu rządu polskiego proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie wyrazów głębokiego i szczerego żalu z powodu tej okrutnej straty, jaką poniósł naród zaprzyjaźniony i sprzymierzony.

(—) Zaleski.

Clemenceau urodził się 28 września 1841 r. Studjował w Paryżu medycynę. Podczas studjów, jako gorący republikanin, wchodził często w konflikt z władzami. Po kilkakrotnym krótszym pobycie w więzieniach uciekł ostatecznie do Ameryki, gdzie zarabiał na życie jako nauczyciel języków. Po upadku cesarstwa powrócił do Paryża, gdzie rozpoczął swą karjerę polityczną. Najpierw uzyskuje urząd mera w dzielnicy Montmartre. Młody polityk bolał bardzo nad upokorzeniem, jakiego doznała ojczyzna pobita i rozgromiona pod Sedanem. Wówczas to stał się nieprzejednanym wrogiem wszystkiego, co niemieckie.

Myśl o rewanżu za r. 1870 nurtowała w głębi duszy Clemenceu'a przez całe życie. Na tę chwilę czekał 48 lat, W r. 1885 Clemenceau zmusza gabinet Ferry'ego do ustąpienia i odtąd wzrastają jego wpływy. Przeciwnicy polityczni nadają mu w tym czasie przydomek „Tygrysa". W związku z aferą panamska stracił nieco osobisty autorytet i wycofał się na kilka lat w zacisze. Dopiero w czasie afery Dreyfusa powraca na nowo na arenę polityczną.

Po upadku gabinetu Rouviera, Clemenceau otrzymuje tekę ministra spraw wewnętrznych. Na tem stanowisku w r. 1906 Clemenceau otrzymał misję tworzenia nowego rządu. Misja powiodła się i nowy gabinet z Clemenceau'em na czele dochodzi do skutku. Gabinet jego sprawował rządy przez trzy lata do lipca 1909 r.

W r. 1912 Clemenceau prowadził ostrą kampanię przeciwko kandydaturze Poincarego na prezydenta republiki. Gdy położenie kraju stawało się coraz bardziej groźne, prezydent Poincare powierza swemu nieubłaganemu przeciwnikowi misję utworzenia gabinetu. Clemenceau, tworząc w listopadzie 1917 r. nowy rząd, zapowiedział prowadzenie walki z Niemcami aż do zwycięstwa. Prowadzi nieubłaganą walkę ze zwolennikami przedwczesnego zawarcia pokoju z Niemcami. Pomimo wszelkich klęsk i niepowodzeń doprowadza swą ojczyznę do zwycięstwa.

W roku 1920 po wyborach do parlamentu, kiedy prezydentem republiki pomimo kandydatury Clemenceau'a wybrany został Deschanel, zasłużony mąż stanu wycofał się z życia politycznego na zawsze. Zamieszkawszy na wsi, pracuje cały czas nad pamiętnikami, które ukazać się mają po jego śmierci.

Ks. Wolf składa mandat poselski.

Racibórz. (Tel. wł.) Nacjonalistyczny poseł do parlamentu, proboszcz z Markowic, ks. Wolf, składa mandat z dniem 1 grudnia. Jak wiadomo, zamięszany jest on w skandaliczną aferę braci Sklarek w Berlinie, którzy dzięki łapówkom, udzielanych wysokim urzędnikom magistratu berlińskiego dokonali szeregu oszustw. Dzienniki donoszą, że bezpośrednią przyczyną złożenia mandatu przez ks. Wolfa jest fakt, iż wrocławska kurja biskupia cofnęła mu pozwolenie na piastowanie mandatu z powodu stanowiska stronnictwa nacjonalistycznego, do którego ks. Wolf należy, w sprawie konkordatu i plebiscytu.

Zawiedzione rachuby nacjonalizmu niemieckiego

Gdy upadł gabinet Brianda, Niemcy mieli nadzieję, że ster rządów obejmą radykalni socjaliści i że polityka francuska potoczy się po linji, na którą już raz wprowadził ją przywódca radykałów, Herriot. Wówczas trzy największe państwa europejskie, Anglja, Francja i Niemcy, miałyby na swem czele socjalistów. Socjaliści niemieccy, którzy w dziedzinie polityki zagranicznej niewiele różnią się od nacjonalistów, sądzili, że wówczas łatwo będzie zrealizować dążenia Niemiec do zdobycia przedwojennej potęgi.

Rachuby te zawiodły z chwilą, gdy okazało się, że przeciwko gabinetowi radykalnemu Daladiera opowiedziała się nietylko większość parlamentu, ale i opinja publiczna. Widocznie bowiem nastroje Francuzów idą w kierunku nieczynienia Niemcom dalszych ustępstw, które wychodziły poza granice planu Younga.

Tymczasem w niemieckich kołach politycznych utrwaliło się przekonanie, że francuski rząd lewicowy zgodzi się odrazu na oddanie zagłębia Saary i opróżnienie trzeciej — ostatniej — strefy okupacyjnej w Nadrenji — i nie będzie nastawać na łączenie sprawy francusko-niemieckiego porozumienia z gwarancją zachodnio-polskiej granicy. Czy to przekonanie opierało się na jakichś pozytywnych danych, czy tylko na dyskretnych prywatnych rozmowach i wynurzeniach — sprawdzić trudno. Ani radykaliści, ani socjaliści nie wystąpili nigdy pod tym względem z oficjalnemi otwartemi oświadczeniami. Tylko co do zagłębia Saary — socjaliści nie taili swoich poglądów, żądając natychmiastowego zlikwidowania tej sprawy — w duchu życzeń niemieckich.

Natomiast w prasie tego obozu można było nieraz wyczytać dość przezroczyste aluzje do trudności, jakie napotyka francuska polityka z powodu przymierza z Polską. Można było domyśleć się z tych notatek, że w kołach lewicowych uważają sprawę gwarancji polskich granic, za niewygodną dla Francji. I to już wystarczało, aby wśród Niemców wywołać nadzieję, że Francja ewentualnie mogłaby zająć stanowisko neutralne, w razie poruszenia sprawy t. zw. korytarza... Nie byłoby to niebezpieczne, gdyby to poczucie dotyczyło tylko niemieckich kół nacjonalistycznych, dyszących żądzą odwetu. Jeżeli jednak przezorne i umiarkowane centrum, — jeżeli nawet socjaliści widzieli w dojściu do władzy francuskiej lewicy, możliwość rewizji traktatu wersalskiego, sprawa nabierała poważniejszego znaczenia.

Wierząc w to, że rząd radykałów nie przywiązuje znaczenia do trwałości traktatu wersalskiego, o ile chodzi o granice Polski, rząd niemiecki uchylał się od układów z Polską i to była niewątpliwie jedna z głównych przy-

czyn postępowania Niemców w sprawie traktatu handlowego.

Pierwsze otrzeźwienie wywołała wizyta parlamentarzystów francuskich w Polsce. Socjalistyczni uczestnicy tej wycieczki, złożyli przy tej sposobności, imieniem swego stronnictwa, a nawet imieniem całego parlamentu deklaracje tak zdecydowane i tak jasne co do stanowiska Francji wobec możliwego polsko-niemieckiego konfliktu, że wszelkie złudzenia niemieckie pod tym względem zostały rozwiane. Niepowodzenie usiłowań stworzenia gabinetu lewicowego wrażenie to spotęgowało. Toteż w Niemczech daje się obecnie wyczuwać jakby pewne rozgoryczenie i rozczarowanie w stosunku do Francji, a jednocześnie pewne jakby odprężenie wobec Polski, którego następstwem było podpisanie układu likwidacyjnego, będącego wstępem do t. zw. małego traktatu handlowego.

Niewiadomo jeszcze, czy ten zwrot w polityce niemieckiej będzie trwały i czy Niemcy zdają sobie sprawę z tego, że w sprawach tak zasadniczych, jak rewizja traktatu wersalskiego, nawet radykalny rząd francuski zmuszony jest liczyć się z nastrojami ludności i nie może prowadzić polityki, będącej z nimi w jaskrawej sprzeczności. W każdym jednak razie powstanie gabinetu Tardieu wpłynąć musiało otrzeźwiająco na zbyt rozbujałe nadzieje nacjonalistyczne, którym nawet socjaliści niemieccy wraz ze swym kanclerzem Müllerem nie zdołały się oprzeć.

Tardieu, długoletni współpracownik Poincare prowadzić będzie niewątpliwie dalej politykę swego mistrza. Polityka ta polegała zawsze na tem, aby utrzymać w mocy podstawy, na których ugruntowany został obecny układ stosunków w Europie. A podstawy te zawarte są w traktacie Wersalskim. Żadne też pokusy i obietnice niemieckie nie potrafią obalić faktu, że traktat wersalski stanowi zwartą budowę, której wiązania są tak spojone, że usunięcie jednego z nich grozi zawaleniem całości.

Trzeźwi niemieccy politycy nie zdołali jednak dotychczas opanować nacjonalistycznej furji, która wielkiej części niemieckiego społeczeństwa odjęła poczucie rzeczywistości. Z tym stanem rzeczy musimy liczyć się ciągle jeszcze.

Przegląd polityczny

Marszałek Piłsudski w radjo.

Agencja Wschodnia donosi: Według wiadomości z poważnych kół politycznych, marsz. Piłsudski zamierza w dniach najbliższych wygłosić przemówienie przez radjo. W przemówieniu swem marsz. Piłsudski poruszyć ma aktualne zagadnienia polityczne.

Rokowania polsko - niemieckie.

Rokowania, prowadzone w Warszawie z jednej strony przez posła Rauschera, a z drugiej przez p. Twardowskiego postępują naprzód. Co pewien czas p. Rauscher ściąga z Berlina fachowców celem rozwiązania zagadnień spornych. Obie strony żywią przekonanie, iż w niedalekim czasie dojdzie do porozumienia, które pozwoli na podpisanie t. zw. prowizorjum do traktatu handlowego.

Od czwartku wchodzi w życie umowa między obu państwami, zezwalająca samolotom niemieckim na przelot przez Pomorze podczas komunikacji pomiędzy Prusami Wschodniemi a Rzeszą. Wzamian samoloty polskie będą mogły przelatywać przez terytorjum niemieckie w komunikacji pomiędzy Poznaniem i Katowicami oraz Gdańskiem i Warszawą.

Przybyli do Warszwy przedstawiciele niemieckich linij okrętowych. Dotąd niemieckie linje okrętowe nie były dopuszczane do przewozu emigrantów z Polski do innych krajów. Obecnie cztery znane linje niemieckie, jak to: Hamburg - America - Linie, Hamburg-Sued-Linie, Norddeutscher-Lloyd oraz Deutsche - Ost - Africa - Linie przez swych przedstawicieli konferowały z dyrektorem urzędu emigracyjnego p. Nakoniecznikoffem, któremu przedłożyły podania o udzielenie koncesji na transport emigrantów. Narady te pozostają w związku z rokowaniami o traktat handlowy. Zbyteczna jest wspominać, jak wielkiej doniosłości spraw one dotyczą.

O los górników polskich we Francji.

Jak wiadomo, dn. 15 listopada r. b., rozpoczęły się w Paryżu rokowania polsko-francuskie w sprawie zawarcia porozumienia, dotyczącego ubezpieczenia górników, oraz mające uregulować doniosłą dla wychodźtwa polskiego we Francji sprawę zapewnienia górnikom polskim i ich rodzinom korzyści francuskiego ustawodawstwa ubezpieczeniowego.

W związku z temi rokowaniami odbyła się w biurze radcy emigracyjnego przy Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu, dr. Tadeusza Dalbora, konferencja w sprawie omawianego zapewnienia górnikom polskim we Francji prawa korzystania ze świadczeń, wynikających z należenia górników do instytucyj ubezpieczeń społecznych we Francji i w Polsce. W konferencji wzięli udział jako przedstawiciele polskich organizacyj robotniczych we Francji: Stefan Rejer, prezes Związku Robotników Polskich we Francji, Stefan Jesionowski, redaktor „Prawa ludu“ i sekretarz generalny sekcji polskiej przy C. G. T., Piotr Kalinowski, sekretarz generalny Związku Robotników Polskich we Francji i inni. W dłuższej dyskusji zebrani wyrazili wszechstronnie swe opinje i ustalili poglądy na zasady uregulowania tej sprawy, tak doniosłej dla wychodźtwa polskiego we Francji.

Sławny uczony o porozumieniu niemiecko - francuskiem.

Dziennik francuski „Excelsior“ zamieszcza wywiad z prof. Einsteinem w kwestji pokoju międzynarodowego. Prof. Einstein z najwyższem uznaniem wyraził się o polityce pokojowej zmarłego ministra Rzeszy Stresemanna. Dalej prof. Einstein stwierdził, iż większość Niemców zwraca się przeciw wojnie i pragnie pracować w warunkach pokojowych. Zdaniem prof. Einsteina porozumienie francusko-niemieckie jest zagadnieniem nietylko żywo obchodzącem oba państwa, ale również ogólnoeuropejskiem. Porozumienie to dać może podstawy dla utrwalenia ogólnoeuropejskiej polityki pokoju.

Wzrastający ruch przeciw komunizmowi w Rosji.

Według doniesień z Rosji w okolicach Charkowa włościanie dokonali kilku krwawych napadów na komunistów. W Achtyrce tłum włościan napadł na wiec komunistyczny, dotkliwie pobił uczestników wiecu i ranił przewodniczącego sowietu powiatowego.

We wsiach Litowka i Chuchra włościanie zniszczyli szkoły sowieckie i wypędzili nauczycieli - komunistów. We wsi Iwanowka pod Charkowem zamordowano strzałem przez okno kierownika szkoły sowieckiej Zadorożnego, który szerzył propagandę komunistyczną wśród dzieci. W Romnach zamordowano przewodniczącego związku nauczycieli - komunistów Bema który był znany ze swej gorliwości w sprawie komunistycznego wychowania dzieci. Pismo zaznacza, że zabójstwa nauczycieli sowieckich tłumaczą się wzburzeniem ludności ukraińskiej z powodu prowadzonej wśród dzieci propagandy komunistycznej.

Przygotowania do drugiej konferencji haskiej.

„Times“ donosi, iż zwołanie konferencji haskiej nastąpi w pierwszym tygodniu stycznia roku przyszłego. Mimo, iż data jest formalnie dotychczas nieustalona, konferencja, w myśl żądań Francji, odbędzie się przed 5 stycznia. Z kół zbliżonych do rządu komunikują, iż zbytnie przedłużenie się konferencji haskiej do 4-go tygodnia stycznia t. j. do chwili zwołania konferencji rozbrojeniowej pięciu mocarstw i zgromadzenia Ligi Narodów, byłoby niechętnie widziane przez rząd brytyjski.

Koła polityczne żywią jednak nadzieję, iż konferencja zakończona zostanie w dość krótkim czasie, co umożliwi przeprowadzenie innych prac bez żadnego dla nich uszczerbku.

Minister spraw zagranicznych Henderson konferował z ambasadorem niemieckim w Londynie na temat spraw, które mają być załatwione na drugiej konferencji haskiej. Dalej „Times“ donosi, iż wiadomość, jakoby wysuwany był termin pierwszej połowy grudnia na zwołanie konferencji haskiej, jest nieprawdziwa i konferencja rozpocznie się najprawdopodobniej 3 stycznia r. 1930.

Walka o płace w górnictwie angielskiem.

Obradująca w Londynie konferencja delegatów górniczych przyjęła propozycję rządową znaczną większością głosów. Jedynie przedstawiciele dwóch okręgów głosowali przeciwko tym propozycjom, nie chcąc przyjąć skrócenia czasu pracy do 7 i pół godzin, oraz propozycji utworzenia urzędu narodowego płac w górnictwie.

SELMA LAGERLÖF.

Rzeczywistość.

Dwaj bracia. VIII

Na cmentarzu nikt nie śmieje się z tych dwóch głosów. Tylko, powróciwszy do domu i otrząsnąwszy się z powagi, towarzyszącej ceremonji pogrzebu, poczynamy śmiać się z ich śpiewu, tak dobrze z głosu zakrystjana, jak z głosu jego brata. Zakrystjan nie zwraca na to żadnej uwagi, gdyż niema zwyczaju smucić się podobnemi rzeczami. Ale mały staruszek cierpi z tego powodu i przez cały tydzień drży na myśl o niedzieli. Jednakże każdej niedzieli zjawia się punktualnie przed gminą wiejską.

Ale ty, w trumne twej, nie uważasz, by głosy te były tak nędzne. Czy nie pragnęłoby się być pochowanym w Smarstsiö jedynie ze względu na ich śpiew? Psalm opiewa, że wszędzie, gdzie idziemy, idziemy ku śmierci; a gdy dwaj starcy śpiewają te słowa, ci dwaj staruszkowie, którzy przez całe życie cierpieli wzajemnie za siebie, czujemy bardziej, niż kiedykolwiek, ja ktrudne jest życie i winszujemy sobie, że już umarliśmy.

Pastor rzucił garść ziemi na trumnę i odmówił modlitwę. Poczem oba głosy uciszone na chwilę nucą znowu: „Idę do nieba...“ Nie śpiewają lepiej, niż przedtem, słabsze są nawet i bardziej piskliwe. Ale przed tobą rozprzestrzenia się obszar bezmierny; dążysz ku niemu z radością niespokojną; a wszystko, co ziemskie, blednie i rozwiewa się. Ostatnie dochodzące do ciebie echo, jest to jakby szept pełen tkliwości i wierności. Oto, co spotkałeś najlepszego na świecie; i oto, co towarzyszy ci i podtrzymuje cię w drżącym twym locie...

Wuj Ruben. IX

Osiemdziesąt lat temu mały chłopczyk zabawiał się bąkiem na wielkim placu. Na imię mu było Ruben. Liczył tylko trzy lata; ale patrzało się z przyjemnością jak potrząsał batem i okładał nim bąka, niby prawdziwy mały człowiek.

Owego dnia — osiemdziesiąt lat temu — czas był wiosenny. Nadszedł marzec i miasto podzieliło się na dwa światy: jeden, na który padało słońce, biały i ciepły, drugi, gdzie panował cień, posępny i chłodny. Cały plac należał do słońca z wyjątkiem wąskiego szlaku jednego rzędu domów.

Zdarzyło się tedy, że chłopczyk, mimo całej swej dzielności, zmęczył się biciem bąka. Rozejrzał się dokoła, by wybrać miejsce do wypoczynku. Nie było to trudne: brakowało, co prawda, ławek, ale każdy dom posiadał schody kamienne. Mały Ruben nie mógł nic lepszego wymarzyć.

Była to istotka nader sumienna. Odczuwał mętnie, że matka jego nie lubiłaby, by usiadł na cudzych schodach. Matka była biedna, nie trzeba zatem, by ktoś posądził go, iż pragnąłby wziąść cudzą własność. Usiadł przeto na schodach własnego ich domu i oni bowiem mieszkali na placu.

Ganek ten znajdował się w cieniu, było w nim przeto nader chłodno. Malec wsparł głowę o balustradę, podwinął nogi pod siebie i uważał, że mu jest wybornie. Przez mgnienie widział, jeszcze, jak tańczyły promienie słoneczne na placu, jak dzieci biegały, kręciły się bąki; potem zamknął oczy i zasnął.

Spał może z godzinę. Gdy przebudził się, było mu słabo. Powrócił do matki płacząc i matka zaraz poznała, że jest chory i położyła go do łóżka. A w parę dni później chłopczyk zmarł.

Ale nie na tem kończy się jego historja. Matkę ogarnął żal, z rodzaju tych, które ani czas ani śmierś nie zmogą. Miała inne dzieci i bardzo wiele kłopotów, wypełniających jej egzystencję; ale synek jej, Ruben, zajmował zawsze w jej duszy miejsce, w którem niepodzielnie panował. Wydawało jej się, że malec żyje. Gdy widziała gromadkę dzieci, bawiących się w słońcu, on wśród nich biegał. Gdy krzątała się dokoła zajęć gospodarskich, był zawsze na dworze, uśpiony na niebezpiecznych schodach. Żadnego z żyjących dzieci nie miała tak wciąż na myśli, jak synka zmarłego.

Po paru latach przybyła Rubenowi siostrzyczka. Skoro dosięgła wieku, w którym mogła już puszczać bąka, zdarzyło jej się raz wypoczywać na ganku. Matka, której nagle wydało się, iż ją ktoś pociągnął za suknię, wybiegła żywo na ganek i chwyciła ją za ręce tak mocno, że dziewczynka pamiętała to przez całe życie. I jeszcze trudniej zapomniałaby dziwny wyraz matki i jak drżał jej głos, gdy mówiła: „Wiesz, miałaś braciszka Rubena, który umarł dlatego, że usiadł tu, na tych schodach. Czy i ty chcesz również umrzeć i pozostawić mi Bertę“.

Brat Ruben stał się wkrótce również żyjącym dla swych braci i sióstr, jak dla matki. Miała taką władzę, że wszyscy patrzeli jej oczyma i tak dla nich, jak i dla niej, małe widmo siedziało zawsze na stopniach ganku. I oczywiście nie przyszło im nigdy na myśl usiąść tam. Ale jeżeli ujrzeli kogokolwiek na schodach kamiennych, lub na kamiennej balustradzie, lub na kamieniu przydrożnym, odczuwali za każdym razem ból w sercu i myśleli o Rubenie.

I Ruben wzrastał i wysokie zajął miejsce w ich wspomnieniach i rozmowach. Wiedzieli oni wszyscy, że dzieci należą do rodzaju męczących i są twardym orzechem do zgryzienia dla rodziców. Żadne z nich nie przypuszczało, by śmierć którego z nich była dla matki równie ciężką stratą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Wtorek 26 listopada

Św. Sylwestra (opata zakonodawcy)
Św. Konrada, (bisk. około r. 976)

SŁOW.: LECHOSŁAW.

Jeśliście umarli z Chrystusem, przecżże jeszcze, jakoby żyjąc na świecie, stanawiacie? — (Kolos. II. 20.)

Zdanie:
Chrystusa macie w ustach,
W Chrystusa wierzycie.
A czyście go w praktyczne
Wprowadzili życie?

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 7.13, zach. o godzinie 15.49. — Księżyc wsch. o godz. 1.35, zachodzi o godz. 13.57.

Długość dnia 8 godz. 3 m. — Zmiany powietrza: burzliwe, mokro. — Jutro: tak samo.

Tylko do 25 listopada

przyjmują listowi przedpłatę na gazety. Kto z abonentów dotychczasowych nie zamówił jeszcze „Katolika“ na miesiąc grudzień, może to uczynić już tylko w urzędzie pocztowym. Nie trzeba jednak zwlekać, by nie było przerwy w dostarczaniu gazety.

Równocześnie przypominamy raz jeszcze o konieczności rozpowszechniania „Katolika“ w szerokich kołach znajomych i przyjaciół.

Wszyscy dotychczasowi abonenci niechaj dokładają starań, by w każdym domu katolickim i polskim był **„Katolik“, jedyna ludowa gazeta na Śląsku.** Zjednywając dla „Katolika“ nowych przedpłacicieli, służycie dobrej sprawie — katolickiej i polskiej.

Każdy abonent, który na czas zapłaci przedpłatę na miesiąc grudzień otrzyma piękny podarek gwiazdkowy.

Województwo śląskie.

* **Polski Czerwony Krzyż Okręg** Śląski w Katowicach ul. Andrzeja 9 ma na składzie jeszcze pewną ilość znaczków powstańczych, które były w obiegu pocztowym w czerwcu 1921 r. w czasie trzeciego powstania śląskiego. Dochód ze sprzedaży tych znaczków (1 serja 2 zł.) przeznaczony jest w całości na cele dobroczynne.

* **Izba Handlowa** zwraca uwagę, że wnioski dotyczące importu reglementowanych towarów za pierwsze półrocze 1930 należy składać najpóźniej do 7 grudnia. Wnioski oddane po tym terminie nie będą uwzględnione.

* **Walne Zebranie Legjonistów.** W niedzielę, dnia 24 b. m. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków katowickiego oddziału Związku Legjonistów. Po zagajeniu zebrania przez prezesa dr. Niecia, wygłosił prof. Warcholik referat na temat ideologji legjonowej w związku z obecną sytuacją wewnętrzną w Polsce. Następnie dokonano wyboru delegatów na doroczny zjazd legjonistów, który odbędzie się w dniach 7 i 8 grudnia w Warszawie. Wybrani zostali pp. Pszonka, Warcholik, Spilczyński, a jako zastępcy pp. Płonka i Przybylski. Uchwalono także ostry protest przeciwko rugowaniu inżynierów Polaków z przemysłu górnośląskiego a zwłaszcza z tych jego gałęzi, które mają znaczenie dla obrony Państwa.

* **Bezrobocie na Śląsku.** Urząd Wojewódzki komunikuje, że w czasie od 14 do 20 listopada b. r. liczba bezrobotnych na terenie Województwa Śląskiego zwiększyła się o 1.049 osób i wynosiła 6.899 osób. Z tej cyfry przypada na górnictwo 592, hutnictwo 215, przemysły: metalowy 447, włókienniczy 448, budowlany 936, papierowy 44, chemiczny 8, ceramiczny 33, drzewny 126. Wykwalifikowanych bezrobotnych było 234, niewykwalifikowanych 3.113, rolnych 10, umysłowych 693. Uprawnionych do pobierania zasiłku było 2.457, bezrobotnych, w tem z akcji specjalnej 831.

Z Katowickiego.

Katowice. (Odezwa komitetu obchodu św. Mikołaja). Zachęcone wynikiem zeszłorocznego obchodu św. Mikołaja, grono osób utworzyło komitet, by i w tym roku sprawić radość biednym dzieciom ze szkół Wielkich Katowic. Przewidziane jest dla dzieci przedstawienie teatralne, baśni obrazowej „Za siedmioma górami“ i obdarowanie ich drobnymi przedmiotami. Dzieci te mają dostać wolne bilety do teatru miejskiego i te dzieci też jedynie dostają podarunki. Komitet zwraca się dlatego z serdeczną prośbą do P. P. Kupców i Obywatelstwa, by zechcieli poprzeć jego zamierzenia przez udzielenie mu datków pieniężnych na zakupno biletowe i przedmiotów na obdarowanie tych biednych dzieci.

Wiemy doskonale o tem, że często zwraca się społeczeństwo do ofiarności Szan. Kupiectwa i Obywatelstwa, że czasy są bardzo ciężkie, a mimo to z ufnością podajemy tę naszą prośbę. Chodzi przecież o sprawienie radości dzieciom biednym i o to, aby ich młodość, nieraz bardzo smutną, cokolwiek rozweselić. Gdy się widzi te oczy roześmiane i twarze uszczęśliwione podczas takiego obchodu, to widok taki wynagrodzi stokrotnie poniesioną ofiarę. Prosimy więc raz jeszcze nie odmawiać datków, choć drobnych, paniom zbierającym, które w najbliższych dniach zgłoszą się do nich z listami uwierzytelnionymi, pomnąc na słowa Zbawiciela: „Cośćie uczynili jednemu z tych maluczkich, Mnieście uczynili!“

Za komitet obchodu św. Mikołaja we Wielkich Katowicach
Sekcja propagandowa:
St. Eckertowa, M. Przybyłowa.
St. Polak.

— Nowi sędziowie handlowi). Minister Sprawiedliwości mianował sędziami handlowymi na okres 3-letni przy tutejszym Sądzie Okręgowym p. p. inż. Burka, dyrektora hut ks. Donnersmarka w Świętochłowicach, Artura Cichockiego, dyrektora firmy C. Hartwig w Katowicach, Ignacego Lisowskiego, właściciela handlu skór w Katowicach, dra. Michała Alberga, decernenta firmy Giesche S. A., Stefana Zarczyńskiego, współwłaśc. firmy Merkur w Katowicach, Eugenjusza Wacława, właśc. składu porcelany i szkła w Katowicach, dra. Piotra Chorążego, dyr. Polskiego Związku Towarzystw Kupieckich w Katowicach i Henryka Kleina dyr. firmy Kopalniak w Katowicach.

— (O odzież dla biednych). Zbliża się zima a z nią najcięższe chwile dla biednych, pozbawionych środków do zaspokojenia najkonieczniejszych nawet życiowych potrzeb. Nader trudna do rozwiązania dla biednego człowieka, jest sprawą zimowej odzieży, gdyż powoduje większy koszt, niż wyżywienie, a nawet komorne. Różne choroby jako skutki zaziębień, spadają na licho odzianych biedaków, pogrążając ich nieraz całkowicie na dno nędzy i opuszczenia. Często pacjent, będący w lecznicy przez długie miesiące przedmiotem troskliwych zabiegów lekarzy, popada, po zwolnieniu ze szpitala, na nową chorobę, staje się powtórnie społeczeństwu ciężarem, jedynie z braku ciepłego płaszcza lub obuwia, któreby go ochroniły przed zaziębieniem. — Zazdrość ciepłego odzienia jest dla wielu ubogich dziewczęt podłożem do przyjęcia podszeptów ze strony kusiciela. Spieszmy więc z pomocą biednym braciom i siostrom naszym w myśl Bożego nakazu o miłości ku bliźnim i obowiązku przyodziewania nagich. W tej myśli urządza Związek Towarzystwa Dobroczynności „Caritas“ za inicjatywą i pod protektoratem J. E. ks. Biskupa Lisieckiego „Tydzień Miłosierdzia“ od 25 do 30 listopada. Dary zbierać i przyjmować będą Zarządy Tow. Św. Wincentego a Paula.

Mysłowice. (Ostatnia szychta). Cieśla Mazur z Mysłowic spadł z budowli, przyczem ranił się śmiertelnie siekierą, którą trzymał w dłoni. Mazur był zatrudniony przy budowli w Niwce pod Mysłowicami.

Siemianowice w Katowickiem. (Kapsla wybuchowa w śmieciach). Niezwykły wypadek wydarzył się w lecznicy brackiej w Siemianowicach. Gdy służąca S. wsypała śmieci do paleniska kotła opałowego, nastąpiła nagle gwałtowna eksplozja. Wybuch okaleczył dziewczynie palce u obu rąk. Istnieje przypuszczenie, że jeden z pacjentów porzucił kapsułkę wybuchową między śmieci.

— (Śmiertelny wypadek na ulicy). Na ulicy Wandy w Siemianowicach wydarzył się wypadek samochodowy wskutek gęstej mgły. Auto osobowe przejechało 4-letnią dziewczynkę. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Bielszowice w Katowickiem. (Wypadek z bronią palną). Robotnik Karol Wieczorek z Bielszowic, lat 20, zgłosił się u sanitarjusza kopalni Hrabiego Franciszka, prosząc go, aby opatrzył mu ranę postrzałową. Na zapytanie sanitarjusza, kto strzelił do niego, Wieczorek odpowiedział, że w drodze do pracy został postrzelony przez nieznanego osobnika. Sanitarjusz opatrzył ranę w podbrzuszu, poczem o wypadku zawiadomił policję. Wywiadowcy policji stwierdzili, że Wieczorek miał przy sobie strzelbę, którą chciał sprzedać pewnemu robotnikowi. Przy manipulowaniu strzelbą Wieczorek niechcący pociągnął za cyngiel. Strzał ranił go w podbrzusze.

— (Uroczystość kuczcipatrona młodzieży polskiej). Także Stowarzyszenie młodzieży męskiej w Bielszowicach obchodziło ku czci św. Stanisława Kostki „Święto młodzieży“. Rano o godz. 6 odbyło się uroczyste nabożeństwo z wspólną Komunją św. Wieczorem odbyło się przedstawienie teatralne w sali pana Szwedy. Przemówienie wygłosił ks. wikary Miczka, zachęcając młodzież w Bielszowicach, aby wstępowała do Związku młodzieży.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (W sprawie przydziału mieszkań). Magistrat miasta Król. Huty donosi: W kilku numerach czasopisma „Do czynu“ pojawiły się artykuły w sprawie przydziału mieszkań. Autor artykułów zarzucił magistratowi wzgl. kierownikowi biura mieszkaniowego, że przy przydzielaniu mieszkań uwzględnia się przedewszystkiem żydów. Zarzut ten — oświadcza magistrat — nie polega na prawdzie. Ponieważ wymienione czasopismo sprostowania nie umieściło, sprawę skierowano do sądu. Dla wyjaśnienia Magistrat stwierdza, że biuro mieszkaniowe Magistratu sprawy zatwierdzeń i przydziałów mieszkań traktuje zgodnie z przepisami ustawy i według zasad sprawiedliwości. Nieprawdą jest, że w roku 1922 Magistrat przydzielił z górą 600 mieszkań żydom, gdyż według akt biura mieszkaniowego w roku 1928 zatwierdzono ogółem zaledwie 276 umów najmu mieszkań, z których tylko 6 przypadło na żydów — obywateli miasta Król. Huty, osiadłych tutaj od kilkunastu lat. Pretensje uzyskania własnego mieszkania były w myśl ustawy uzasadnione. Oprócz tego Magistrat przydzielił 90 mieszkań wyłącznie urzędnikom państwowym. — Na wynajmowanie lokali przemysłowych, składów i sklepów, mieszkań w nowowybudowanych domach, na zameldowanie się do Królewskiej Huty, oraz na przyjmowanie żydów na sublokatorów Magistrat niema żadnego wpływu, gdyż zakres czynności gminy w tych sprawach określa wyraźnie ustawa o ochronie lokatorów.

— (Posiedzenie rady miejskiej). Następne posiedzenie rady miejskiej w Król. Hucie odbędzie się w środę 27 listopada o godz. 5 po południu w auli gimnazjum żeńskiego przy ulicy Kopernika. Porządek dzienny zawiera 20 punktów, między innemi sprawę przyznanie kredytu na wypłatę zapomóg gwiazdkowych dla bezrobotnych, miejscowo-ubogich, inwalidów, rentobiorców, wdów i sierot.

— (Uchwały magistratu). Na ostatniem posiedzeniu magistratu miasta Król. Huty uchwalono udzielić weteranom z wojen 1866 i 1870/71 roku zapomogi gwiazdkowe po 50.— zł. i przedłożyć odpowiednio wniosek radzie miejskiej. W sprawie dzierżawy restauracji w rzeźni miejskiej postanowiono uchylić dotychczasowy konkurs i rozpisać nowy na tych samych warunkach. Uchwalono również rozpisać nowy konkurs na wybudowanie słupów reklamowych w mieście.

— (Śmiertelny wypadek w hucie). W sobotę w hucie Królewskiej wskutek nieostrożności dostał się w czasie przetaczania pod koła wagonu przetokowy Karol Janica, Janicę, któremu koła obcięły obie nogi, przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala.

— (Niedziele wolne dla handlu). Magistrat miasta Król. Huty podaje do wiadomości, że w niedziele, przypadające na 8, 15 i 22 grudnia br., wykonywanie handlu w sklepach otwartych dozwolone jest od godz. 12 do 18.

— (Wystawa robót ręcznych). Szwalnie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Król. Hucie urządzają w czasie od 1 do 3 grudnia włącznie wystawę robót ręcznych.

— (Matka i córka). Przed sądem przysięgłych w Król. Hucie odbyła się rozprawa o kradzież przeciwko niejakiej A. G. z Goduli. Akt oskarżenia zarzucił jej, iż skradła 515 zł. w mieszkaniu sztygara objazdowego Sch. Oskarżona przywłaszczyła sobie pieniądze w czasie wykonywania prac domowych w zastępstwie swej córki, która służy u wymienionego sztygara. Obecna na rozprawie córka podsądnej zeznała, iż matka dowiadywała się, gdzie sztygar Sch. chowa pieniądze. Chociaż oskarżona nie przyznała się do winy, została skazana na 2 miesiące więzienia.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Okropny wypadek robotnika). W warsztacie Kowalskiego przy ulicy Miarki nastąpił wybuch gazów benzynowych w czasie wciągania obręczy na zbiornik benzynowy. Dno tanku zostało wyrwane i uderzyło stojącego w pobliżu robotnika Szczyrbę tak bardzo, że noga została oderwana od tułowia, a druga noga złamana, nadto Szczyrba doznał ciężkich obrażeń, zwłaszcza na

głowie. Szczyrba zmarł w kilka godzin później w lecznicy hutniczej.

Chropaczów w Świętochłowickiem. Pewna uboga kobieta zgubiła 200 zł na drodze z Chropaczowa do granicy w Łagiewnikach. Uczciwego znalazcę uprasza się o oddanie pieniędzy w urzędzie gminnym w Chropaczowie, pokój 2.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (Unieszkodliwienie szajki przemytników). Na granicy polsko-niemieckiej przytrzymano szajkę przemytników, którzy przemycili z Niemiec do Polski większe zapasy wyrobów tytoniowych, rodzynek i pomarańcz. Do szajki tej należą: Władysław Majcherczyk i Szymon Mokrski z Czeladzi, Władysław Hamyc, Józef Tomocki i jego narzeczona Eleonora Siudak z Sosnowca. Jeden z przemytników zbiegł na stronę niemiecką. Przemytnikom grozi kara w wysokości 22 tysięcy zł.

Ruda w Świętochłowickiem. (Piece koksowe). Zarząd zakładów hrabiego Ballestrema postawi nową grupę pieców koksowych na kopalni „Wolfgang" w Rudzie.

Kamień w Świętochłowickiem. (Obchód święta młodzieży). W dniu 17 listopada obchodziło Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Kamieniu święto młodzieży ku uczczeniu swego patrona św. Stanisława Kostki. W sobotę 16 listopada przystąpili członkowie Stowarzyszenia do spowiedzi św. W niedzielę wielebny ks. wikary Fuchs odprawił uroczyste nabożeństwo. Mszy św. słuchali członkowie Stowarzyszenia, oraz młodzież, niezorganizowana w naszym związku. Wielu młodzieńców przystąpiło do Stołu Pańskiego. Ks. wikary wygłosił podniosłe kazanie. Kaznodzieja wzywał parafjan, aby posyłali swych synów na posiedzenia Stowarzyszenia, aby wyrastali na porządnych ludzi. Katolickie towarzystwo podtrzymuje bowiem u swych członków dobre wychowanie i wytrwałość w wyznawaniu wiary ojców naszych. Ks. wikary zachęcał słuchaczy, aby przybyli także na wieczornicę młodzieży połączoną z przedstawieniem teatralnem. Wieczorek teatralny odbył się w sali p. Nowaka. Odegrano nader trudną sztukę sceniczną p. t.: Ogniste węgle". Przed przedstawieniem teatralnem przemówił W. ks. wikary Fuchs. Objaśnił on sztukę teatralną, osnutą na tle miłości braterskiej. Sala była przepełniona publicznością z Kamienia i okolicy. Zarząd oraz członkowie towarzystwa dziekuja W. ks. Patronowi za jego prace dla dobra młodzieży, a publiczności za poparcie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Podatek od patentów). Wydział powiatowy ustanowił dla gmin, z wyjątkiem miasta Pszczyny, Mikołowa i Starego Bierunia, dodatek gminny od patentów w wysokości 100 procent na rok 1930.

Łaziska Średnie w Pszczyńskiem. (Włamanie do biura kopalni). Podczas jednej z ubiegłych nocy dokonano włamania do biura kopalni „Waleska." Włamywacze skradli z zamkniętego biurka żelazną kasetkę, zawierającą 6 tysięcy 940 złotych.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Odznaczenia kolejarzy za długoletnią służbę). W niedziele 17 bm. odbyło się po poprzedzającym nabożeństwie u O. O. Franciszkanów. w restauracji Polonja odznaczenie kolejarzy, którzy mają więcej nad 25 lat służby. Odznaczenia otrzymali: J. Strzelczyk 45 lat, K. Lepich 39 lat, M. Fuchs 34, J. Sobik 34. J. Machnik 32 lata, J. Bożek, A. Heince, J. Zygmuncik, W. Wystup, J. Raudner, J. Szewczyk, J. Bonarek, J. Ryszka, F. Porembka po 30 lat, A. Mandalka i J. Sontag 29 lat, W. Ryszka i M. Kolonko 28 lat, J. Grzybek, E. Prus, K. Pającze, W. Palarz, R. Gamoń, J. Podleśny, L. Dragoń, F. Weps, J. Cyran. J. Musioł, F. Kaszta, J. Kornas, P. Dorna, E. Cieślik po 26 lat, P. Buszman, A. Kałdonek i R. Szulik 25 lat służby.

— (Zmarł w sali sądowej). Przed izbą karną w Rybniku odbywała się rozprawa przeciwko bandzie krzywoprzysięzców z Moszczenicy-Mszannej. O przebiegu procesu napiszemy w jednym z następnych numerów naszego pisma. Po przesłuchaniu kilku świadków zeznawał jako świadek właściciel cegielni Alojzy Ranoszek z Moszczenicy. W kilku minut po złożeniu zeznania Ranoszek został tknięty paraliżem. Konającego odstawiono do lecznicy św. Juljusza.

Radlin w Rybnickiem. (Młodzi robotnicy bandytami). Jak donieśliśmy, we wrześniu roku bieżącego dokonano napadu rabunkowego w pobliżu dworca kolejowego w Radlinie. Dwóch opryszków napadło na rolnika Pawła Musioła. Bandyci zrabowali mu 700 zł. W dniu tym Musioł zaciągnął w Rybniku pożyczkę na ukończenie robót budowlanych. Napadu dokonali 19-letni robotnik Jan Michalski z Rybnika i 20-letni robotnik Roman Mazurek z Bielszowic. Nadto dowiedziono Michalskiemu, że w lutym roku bieżącego włamał się do warsztatu szewskiego na Smolnej pod Rybnikiem, gdzie szewca Hasińskiego usiłował zmusić pod groźbą rewolweru do wydania pieniędzy. Opryszek oddalił się jednak, widząc w drugim pokoju kobietę. W tych dniach Michalski i Mazurek odpowiadali przed sądem w Rybniku. Obaj przyznali się do winy. Michalski został skazany na 2 lata, Mazurek na 1 rok więzienia.

Obszary w Rybnickiem. (Los górnika). Zatrudniony na kopalni „Emy" nasypacz Aleksander Marcol z Moszczenicy został przysypany przez spadające węgle, przyczem doznał złamania miednicy. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do lecznicy brackiej w Rydułtowach.

Lubomia w Rybnickiem. (Z życia młodzieży). Dnia 17 listopada obchodziła tutejsza Kongregacja Młodzieży swoją doroczną uroczystość uczczenia patrona młodzieży św. Stanisława. Młodzież wzięła udział w uroczystym nabożeństwie w kościele parafjalnym. Członkowie przystąpili wspólnie do Komunji św. Podniosłe kazanie o życiu św. Stanisława wygłosił wieleb. ks. prezes Jędrzejczyk, zachęcając młodzież do naśladowania patrona młodzieży. Wieczorem odbyło się przedstawienie teatralne na sali p. Trunka. Odegrano dwie sztuki: „Kominarz i piekarz" i „Bolszewicy". Podczas przerw przygrywała orkiestra. Zaznaczyć należy, iż w dniu tym Kongregacja Marjańska Młodzieńców obchodziła także 10-tą rocznicę poświęcenia sztandaru.

Z Lublinieckiego.

Pawonków w Lublinieck. (Śmiertelny wypadek). Były oberżysta Bański z Pawonkowa pracował w ostatnim czasie w Wieszowie w centralnej Polsce. W tych dniach nadeszła do Pawonkowa wiadomość, że Bański spadł z budowli podczas wykonywania pracy, przyczem doznał śmiertelnych obrażeń. Pogrzeb śp. Bańskiego odbędzie się w Pawonkowie.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Samobójstwo). Służąca Magdalenia Matyskówna, pochodząca z Król. Huty, popełniła samobójstwo przez zażycie trucizny. Matyskówna zmarła w szpitalu w Cieszynie. Przyczyną samobójstwa była zawiedziona miłość.

Skoczów w Cieszyńskiem. (Napad rabunkowy). Obywatel czechosłowacki Jan Dujka napadł na Karola Sliżę z Wiślicy. Bandyta usiłował zmusić napadniętego do wydania mu 1000 zł. Dujkę aresztowano i osadzono w więzieniu sądowem.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 23 listopada: za 100 złotych 46.86 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 213.40 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 23 listopada: za 100 franków francuskich 35.01 zł, za 100 franków szwajcarskich 172.57 zł, za 100 koron czeskich 26.37 złotych.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 23 listopada 1929 r.

Żyto 27.25—27.75, pszenica 38.75 do 40.75, jęczmień na krupy 26—27.00, jęczmień browarowy 26—27.00, owies 23—25.00, mąka żytnia 40.50, mąka pszeniczna 59—63.00, osucie żytnie 16—17.00, osucie pszeniczne 18—19.00. Tendencja spokojna.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Załamanie się rusztowania). Przy budowie cementowni towarzystwa „Saturn" w Wojkowicach Komornych załamało się rusztowanie z niewyjaśnionych przyczyn, skutkiem czego z wysokości 14 metrów spadli trzej robotnicy. Dwuch z nich przewiezionych do szpitala w Grodźcu zmarło, trzeci odniósł lżejsze obrażenia.

Będzin. (Powiat będziński w cyfrach). Według danych wydziału powiatowego sejmiku będzińskiego na terenie Będzina istnieje 84 zakładów wielkiego przemysłu. zatrudniających 47,660 osób. 213 zakładów średniego przemysłu, zatrudniając 9925 osób i 182 zakłady przemysłu drobnego, zatrudniając 910 osób. Ogółem na terenie powiatu będzińskiego istnieje 479 zakładów przemysłowych zatrudniających 58,495 osób.

Łódź. (Fatalny żart). Robotnica fabryki Schlesingera w Łodzi Anna Karwacka przed kilku dniami zachorowała. Matka, chcąc do osamotnionej chorej ściągnąć koleżanki, rozpuściła wieść, że córka umarła. Koleżanki ze składek zakupiły wieniec i przez delegatki posłały go do mieszkania Karwackiej. Równocześnie i sąsiedzi schodzić się poczęli na pogrzeb. Niewczesny żart odbił się tak fatalnie na zdrowiu córki, że lekarze nie mają nadziei utrzymania jej przy życiu.

Nowy Targ. (Szkoła rolnicza dla górali). W Nowym Targu zostanie w krótkim czasie założona szkoła rolnicza dla górali. Będzie to już druga szkoła tego rodzaju na Podhalu.

Wyrzysk. (Okropny wypadek w lesie). Przy karczowaniu drzew w lasach rewiru Śmielin powiat Wyrzysk w Wielkopolsce zatrudniony był robotnik Ksawery Kalczyński. W pewnym momencie Kalczyński dostał się pod padające drzewo i przygnieciony, poniósł śmierć na miejscu.

Olkusz. (Zabójstwo). W czasie zabawy weselnej we wsi Grębowce wynikła bójka między młodzieżą wiejską. W czasie bójki zabity został drągami Stanisław Pogan. Policja prowadzi dochodzenia, celem ustalenia winnych.

Ostrów. (Bratobójstwo). Dwaj bracia Franciszek i Antoni Dolscy pokłócili się przy grze w piłkę. Podczas kłótni Franciszek zadał Antoniemu śmiertelny cios nożem w plecy. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Września. (Okropne skutki używania spirytusu). Pod Chłaczkowem powiat Września, znaleziono w przydrożnym rowie dwie osoby: kobietę i mężczyznę. Mężczyzna był martwy, kobieta nieprzytomna. Stwierdzono, że małżeństwo to zatruło sie skażonym spirytusem.

Grabów. (Samobójstwo córki pastora). Córka pastora w Grabowie w Wielkopolsce 18-letnia Krystyna Bokowiecianka pozbawiła się życia, zażywając truciznę. Przyczyny samobójstwa nie stwierdzono.

Lwów. (Bankructwo fabryki chleba). W tych dniach zamknięto we Lwowie największą małopolską fabrykę chleba „Merkury", która w znacznej mierze pokrywała zapotrzebowanie chleba w mieście. Fabryka ta zaanażowała się w interesy z miejskiemi zakładami aprowizacyjnemi i poniosła duże straty. Długi fabryki wynoszą półtora miljona zł.

Wilno. (Plaga podrzucania dzieci). W ostatnich czasach mnożą się w Wilnie wypadki podrzucania dzieci. W jednym tylko dniu policja zanotowała 7 wypadków podrzucenia dzieci.

Z dalszych stron.

Berlin. (Samosąd nad wychodźcą). Prasa berlińska donosi, iż były poseł bawarski do parlamentu niemieckieo Tomasz Kaltenecker, który przed kilkoma miesiącami wyemigrował do Południowej Ameryki, został tam na podstawie prawa „lynchu" czyli samosądu powieszony, za udział w napadzie na jedną z ferm.

Karlsruhe. (Odcieplenie temperatury). Na górzystym terenie Badenji, tak zwanym Szwarcwałdzie, zanotowano ostatnio niezwykle wysoką temperaturę, jak na obecną porę roku. Wieją tu bardzo ciepłe wiatry. Zanotowano temperaturę w wysokości 16 i 18 stopni ciepła

Jerozolima. (Żyd skazany na śmierć). Z miasta portowego Jaffy w Palestynie donoszą, iż skazano tam na śmierć pewnego żyda, który w czasie ostatnich zajść palestyńskich zabił dwóch arabów. Żydzi znajdujący się na sali sądowej, urządzili demonstracje protestacyjną.

Ulgi przy wykupywaniu świadectw przemysłowych

Według zezwolenia ministerstwa skarbu niektóre rodzaje przedsiębiorstw mogą być wstawione do następujących kategoryj podatkowych bez specjalnego podania:

1. Właściciele tak zwanych „hurtowych składów piwa", w których dokonywana jest jedynie i wyłącznie sprzedaż piwa. mogą nabywać na rok 1930 świadectwa przemysłowe III-ej kategorji handlowej. o ile przedsiębiorstwa tę zatrudniają oprócz właściciela lub zastepującego członka rodziny najwyżej jednego dorosłego najemnego subjekta, przyczem nadmienia się, że nie mogą być prowadzone na podstawie świadectw przemysłowych III kategorji handlowej te z „hurtowych składów piwa". które utrzymują więcej, niż dwa oddzielne składy przy zakładzie handlowym, lub chochciażby jeden skład poza obrębem obejścia, na terenie którego położony jest zakład handlowy, a wreszcie prowadzące sprzedaż w kilku pokojach.

2. Właściciele dorożek samochodowych mogą nabyć na rok 1930 świadectwa przemysłowe:

a) **IV. kat. handlowej** dla przedsiębiorstw, posiadających tylko jedną najwyżej 6-cio osobową dorożkę samochodową;

b) **III. kat. handlowej** dla przedsiębiorstw, posiadających nie więcej, niż trzy dorożki samochodowe (najwyżej 6-osobowe), względnie jeden autobus najwyżej 20-osobowy.

3. **Zakłady gastronomiczne:** mogą być prowadzone na podstawie świadectwa przemysłowego III kat. handlowej, o ile w tych przedsiębiorstwach sprzedaje się wyłącznie następujące trunki pochodzenia krajowego: piwo, zawierające do 2 i pół proc. alkoholu, miód oraz wina owocowe, a ilość zatrudnionych pracowników nie przekracza 10 osób, licząc w tem właściciela i członków jego rodziny w tych zakładach pracujących.

Powyższe ulgi uzyskać można bez składania w tym celu osobnych podań. Natomiast koniecznem jest wniesienie odpowiedniego podania w niżej wymienionych wypadkach.

Nadzwyczajny Zjazd Z. O. K. Z.

W niedzielę odbył się w Katowicach w auli gimnazjum państwowego nadzwyczajny walny zjazd członków Z. O. K. Z. okręgu śląskiego przy udziale około 200 osób w sprawie polsko-niemieckiego traktatu handlowego oraz stanowiska, zajętego przez ewangielickie władzie kościelne na Górnym Śląsku w dniu święta niepodległości Państwa Polskiego.

Obrady zagaił p. Stodolak, naczelnik Sądu Grodzkiego w Rudzie, poczem przewodniczącym zjazdu wybrano dr. Nowaka. Delegat z Warszawy, p. Zaleski, zreferował sprawę umowy likwidacyjnej polsko-niemieckiej, zaś o nielojalnem stanowisku duchowieństwa ewangielickiego na Górnym Śląsku mówił p. Chobot z Katowic.

Po ożywionej dyskusji zjazd uchwalił następującą rezolucję:

Zjazd zwraca się do czynników rządowych z apelem o jak najrychlejsze opublikowanie tekstu tego układu, co mogłoby przyczynić się w znacznym stopniu do uspokojenia zaniepokojonej opinji publicznej.

Zjazd zwraca uwagę czynnikom rządowym na te punkty układu, które bezpośrednio dotyczą interesów ludności śląskiej.

1. Ponieważ rząd Polski zrzekł się w tym układzie w imieniu prywatnych osób pretensyj ich do rządu niemieckiego tytułem odszkodowania za poniesione straty, Zjazd zwraca się z żądaniami, by Rząd przyjął na siebie uregulowanie niezałatwionych dotąd słusznych pretensyj, w pierwszym rzędzie uchodźców, i niezwłocznie przystąpił do ich likwidowania.

2. Zjazd stwierdza, że zrzeczenie się przez Rząd Polski prawa likwidacji niemieckich majątków przemysłowych na G. Śląsku może wywołać ujemne następstwa dla rozwoju stosunków narodowych na G. Śl., gdyż może powstrzymać proces polonizacji przemysłu górnośląskiego. Dlatego Zjazd domaga się od rządu zabezpieczenia w układzie polsko-niemieckim interesów narodowych i państwowych w przemyśle górnośląskim.

3. Wobec zbliżającego się zawarcia traktatu handlowego z Niemcami Zjazd zwraca się do Rządu z żądaniem, by zawarcie tego traktatu nie było połączone z żadnemi ustępstwami politycznemi, w szczególności w sprawie osiedlania się obywateli niemieckich w Polsce. Zjazd domaga się utrzymania w całości rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej o ochronie granic i rynku pracy.

4. Zjazd domaga się od Rządu usuwania z granic Polski niemieckich dyrektorów i inżynierów,. którzy działalnością swą i postępowaniem wobec robotników polskich działają na szkodę państwa. W szczególności Zjazd zwraca uwagę na niemożliwe stosunki, panujące w Hucie Bismarka, gdzie niemieccy dyrektorowie prowadzą wyraźną antypolską i antypaństwową działalność.

5. Wobec tego, że z okazji święta państwowego 11-go listopada pastorowie ewangieliccy odmówili odprawienia nabożeństw, oraz wobec tego, że wszyscy pastorowie zboru ewangielicko-unijnego postanowili nie odprawiać nabożeństw w dniach świąt państwowych i narodowych, motywując swą uchwałę znanemi wypadkami w Pszczynie, — Zjazd stwierdza, że stanowisko pastorów ewangielickich zboru unijnego w górnośląskiej części Województwa Śląskiego godzi w zasadę państwowości polskiej i powagę uroczystości państwowych, a zatem wymierzone jest przeciw Państwu Polskiemu.

6. Zjazd wzywa Rząd, ażeby w sposób zdecydowany złamał opór pastorów, wobec urządzeń państwowych i ażeby pastorów obywateli niemieckich, naruszających interes Państwa Polskiego, wydalił z kraju jako uciążliwych obcokrajowców. Zjazd zwraca uwagę, że przywileje, zawarte w Konwencji Genewskiej, dotyczyć mogą jedynie osób, lojalnie ustosunkowujących się do Państwa Polskiego, a nigdy nie mogą być stosowane do cudzoziemców, wykraczających przeciw zasadom lojalności wobec Państwa.

7. Zważywszy, że zbór ewangelicko-unijny opanowany jest w zupełności przez pastorów niemieckich, którzy w 90% są obywatelami niemieckimi, mimo, że na 31.000 ludności ewangielickiej w górnośląskiej części Województwa jest tylko 7.600 osób narodowości niemieckiej, to jest około 25%, Zjazd domaga się od Rządu wpłynięcia na zabezpieczenie potrzeb religijnych polskiej ludności ewangielickiej przez powołanie na stanowiska pastorów Polaków i urządzanie polskich nabożeństw w większej niż dotychczas mierze.

Przed wyborami gminnymi.

W związku z upłynięciem w dniu 23 listopada br. terminu do składania list kandydatów w wyborach komunalnych w gminach wiejskich górnośląskiej części Województwa Śląskiego należy na podstawie urzędowych relacyj skonstatować, że w wyborach tych zaznaczył się już w pierwszem ich stadjum poważny sukces obozu prorządowego, wyrażający się w wystawieniu w bardzo znacznej ilości gmin jednej listy kandydatów o charakterze wyłącznie prorządowym, a w poszczególnych wypadkach o charakterze kompromisowym.

Mianowicie na 261 gmin, biorących udział w wyborach, rozpisanych na dzień 8 grudnia br., w 100 gminach (t. j. 38%) nie przyjdzie do głosowania w związku ze zgłoszeniem jednej listy. A zatem fakt konsolidacji ludności na podstawie hasła współpracy z Rządem zaznaczył się na górnośląskiej części Województwa jeszcze silniej, aniżeli to nastąpiło w pierwszym okresie wyborów gminnych na Śląsku Cieszyńskim mimo agitacji stronnictw opozycyjnych polskich i niemieckich, usilnie zwalczających hasła jednolitej lub kompromisowej listy polskiej i mimo formalnych zakazów tworzenia kompromisów wyborczych z obozem prorządowym.

W konkretnych cyfrach sukces obozu prorządowego wyraża się już obecnie ilością 812 uzyskanych prorządowych mandatów. Na inne ugrupowania, które przystąpiły do porozumienia, przypada z list kompromisowych ogółem 136 mandatów.

Program radjowy.

Wtorek, 26 listopada 1929 r.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu z Warszawy oraz hejnał z Krakowa — 12.05 Koncert gramofonowy — 16.00 Komunikaty gospodarcze — 16.20 Płyty gramofonowe „Ogrodnik śląski" — 17.45 Koncert wiolonczelowy — 18.20 Odczyt: „Organizacja i rozwój Instytutu Pedagogicznego w Katowicach" — 18.45 Rozmaitości — 19.05 Koncert — 19.15 Komunikaty harcerskie — 19.20 Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach — „Eugenjusz Onegin" — opera w 3-ch aktach. Po operze komunikaty z Warszawy.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 12.05 Radjowy poranek szkolny — 15.45 Sprawy lotnictwa — 16.15 Płyty gramofonowe — 17.15 Odczyt: Leopold Staff-laureat Lwowa — 17.45 Muzyka — 18.45 Rozmaitości.

Kraków, fala 314,1 m.: 16.15 Płyty gramofonowe — 17.15 Przegląd gospodarczy — 18.45 Rozmaitości — 24.00 Hejnał.

Środa, 27 listopada 1929 r.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu z Warszawy oraz hejnał z Krakowa — 12.05 Koncert gramofonowy — 16.00 Komunikaty gospodarcze — 16.15 Program dla dzieci z Warszawy — 16.45 Koncert gramofonowy — 17.15 Misterjum „Nocy Listopadowej" — Wyspiańskiego — 17.45 Koncert z Warszawy — 18.45 Rozmaitości — 19.05 Komunikaty Wojewódzkiej Komisji Turystycznej — 19.10 Koncert — 19.20 Opowiadanie „Z podróży po Skandynawji" — 19.45 Komunikaty sportowe — 20.00 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej — 20.05 Odczyt część III: „Życie polskie w dawnych wiekach" — 20.30 Transmisja z Konserwatorjum w Warszawie koncertu laureatów Akademji Muzycznej w Pradze — 22.00 Komunikaty z Warszawy — 22.10 „Feljeton w feljetonie" — 22.25 Feljeton z Warszawy — 22.35 „Komunikaty prasowe z Warszawy.

Zjazd Przedstawicieli Polskiego Związku Pracowników Przemysłow., Biurowych i Handlowych

zwołany przez zarząd na niedzielę, dnia 24 listopada do Katowic miał przebieg imponujący. Z zjazdem połączona była uroczystość 10-cio-lecia istnienia Związku.

Organizacja P. Z. P. jest największą i najpoważniejszą organizacją polską pracowników umysłowych na Śląsku. Liczy bowiem około 5000 płacących członków i posiada 55.000 zł. czystego majątku. Ideowo jest ona następczynią Towarzystw Młodzieży Kupieckiej, które istniały tutaj przed wojną. Dlatego poproszono do udziału również dawnych członków tego zrzeszenia i na marszałka honorowego zjazdu wybrano p. Stanisława Webera z Bytomia, który przed wojną organizował T. M. K. na Śląsku.

Zjazd poprzedziło uroczyste nabożeństwo w Panewniku. Obrady zagaił prezes zarządu głównego p. Maciejewski, a przewodniczył p. Wiktor Nowakowski z Katowic. Po załatwieniu formalności, referował p. Maciejewski historję organizacji P. Z. P. a skarbnik wykazał poważny wzrost funduszy związkowych, które mianowicie wzmogły się w ostatnich czasach.

Nader ciekawy wykład o zadaniach P. Z. P. wobec ustawodawstwa i pracodawców wygłosił p. Henryk Tollas.

Po ożywionej dyskusji nad wnioskami zamknął marszałek zjazd o godz. 3½. — Zaznaczyć należy, że liczny był udział przedstawicieli władz zarówno śląskich jak i centralnych, co dowodzi, że P. Z. P. musiał jako organizacja zawodowa lecz ściśle bezpartyjna wyrobić sobie znaczenie i szacunek gdzie należy.

Przy wspólnym obiedzie pozostali uczestnicy Zjazdu w miłym nastroju przez kilka godzin razem na sali Powstańców.

SPORT.

Zwycięstwo Policyjnego nad Prussia Samland Königsberg w stosunku 10:6 punktów.

Sobotnie międzynarodowe spotkanie bokserskie między reprezentacją Prussia Samland i S. C. Sandow Königsberg, a Policyjnym Klubem Sportowym i B. K. S. Z Katowic, ściągnęło na salę hr. Reden, gdzie odbywały się zawody, rekordową ilość publiczności, bo około 3000 osób.

Reprezentacja Königsbergu wystąpiła w niezmiernie silnym składzie z czterema mistrzami, wicemistrzem wagi ciężkiej Böckensem na czele.

Śląski zespół pod każdym względem przedstawił się bardzo dobrze.

Punktualnie o godzinie 20.30 obydwie drużyny wkroczyły na ring, gdzie w serdecznych słowach przywitał ich prezes P. K .S. podinspektor Jeziorski, wręczając im pamiątkowy proporzec. Następnie odbyła się wspólna fotografja.

Walki międzynarodowe poprzedziła walka wstępna wagi koguciej pomiędzy Stośiem i Moczko, zakończona wynikiem nierozstrzygniętym.

Walki międzynarodowe.

Waga musza:
Philiph (Prussia) — Synoczek (P. K. S.)
Zwyciężył słabo na punkty Philiph.

Waga kogucia.
Hellm (Prussia) — Pioskowik (P. K. S.)
Ten ostatni zgotował wielką niespodzianke i walczy o całą klasę lepiej, pokonywując wysoko na punkty Hellma.

Waga piórkowa.
Eisenheim (Prussia) —Pyka (B. K. S.)
Pyka góruje znacznie nad przeciwnikiem i wygrywa też wysoko na punkty.

Waga lekk.
Sattler (S. C. Sandow) — Górny (P. K. S.)
Po nieciekawej walce zwyciężył wysoko na punkty Górny.

Waga półśrednia.
Drehkopf (Prussia) — Kulesa (P. K. S.)
Po pięknej i zajmującej walce zwyciężył na punkty Drehkopf.

Waga średnia.
Butzke (Prussia) — Wieczorek (B. K. S.)
Początkowo atakuje energicznie Butzke, lecz znacznie lepszy Wieczorek podejmuje po drugiej rundzie inicjatywę i zwycięża na punkty.

Waga półciężka.
Böhm (Prussia) — Przybyła, (B. K. S.)
Polak dzielnie trzymał się do drugiej rundy, następnie uległ lepszemu od siebie Böhmowi.

Waga ciężka.
Böckens (S. C. Sandow) — Woczka (06 Mysłowice)
Walka ta była niespodzianką dnia. Każdy już zgóry przesadzał zwycięstwo Böckensena. Jak w pierwszej tak drugiej i trzeciej rundzie Woczka atakuje silnie Böckensena wykazując wielką siłę, lecz niezbyt wysoką technikę. Zwyciężył wysoko na punkty Woczka, posyłając swego przeciwnika kilkakrotnie na deski ringu.

W ogólnej klasyfikacji zwyciężył lepszy technicznie zespół śląski w świetnym stosunku 10 : 6.

Wyniki niedzielnych zawodów piłkarskich.

O mistrzostwo Ligi.

W Warszawie:
Warszawianka — Ruch Wielkie Hajduki 2 : 2 (2 : 1).
Legja — Turyści Łódź 1 : 1 (1 : 0).

Tabela ligowa.

Po niedzielnych rozgrywkach ligowych tabela Ligi przedstawia się następująco:

Nazwa klubu.	Gier	Pkt.	Stos. br
1. Garbarnia	23	32	62 : 42
2. Warta	24	31	56 : 35
3. Wisła	24	30	62 : 46
4. Legja	24	30	44 : 34
5. Ł. K. S.	24	29	41 : 41
6. Cracovia	24	28	60 : 35
7. Polonia	24	20	47 : 59
8. Warszawianka	24	20	36 : 54
9. Pogoń	24	19	43 : 48
10. Turyści	24	19	33 : 53
11. Czarni	24	18	59 : 63
12. Ruch	23	17	33 : 48
13. I. F. C.	24	17	33 : 51

O wejście do Ligi.

W Wilnie:
Ognisko — Naprzód Lipiny 7 : 2 (7 : 1).

Wspaniałe zwycięstwo odniosła drużyna śląska i to na obcym gruncie, bijąc Ognisko Wilno w rekordowym stosunku bramek 7 na 2. Szczęśliwymi strzelcami dla Naprzodu byli Michalik, który zdobył 3 bramki, Cug dwie, Stefan i Kaczmarczyk po jednej.

Mecze towarzyskie.

W Krakowie:
Cracovia — Kolejowy K. S. Katowice 5 : 0.

W Katowicach:
I. K. P. — Orzeł Wełnowiec 3 : 2 (1 : 1).

W Rudzie:
K. S. Slavia — K. S. 06 Katowice 2 : 3.

W Królewskiej Hucie:
Kresy K. S. — K. S. Iskra 8 : 3 (2 : 1).

W Bogucicach:
K. S. Słowian — Jedność Łaziska Górne 12 : 0 (4 : 0.)

W Rybniku:
K. S. „20" — K. S. Błyskawica Kop. Ema 2 : 1 (0 : 0).

W Warszawie:
K. S. Pogoń — Żydowski K. S. 3 : 2 (1 : 1).

W Siemianowicach:
K. S. 07 II. — K. S. Powstaniec 3 : 0 (2 : 0).

W Chorzowie:
K. S. Chorzów — Śląsk Siemianowice 6 : 1 (1 : 1).

W Katowicach:
Policyjny K. S. — K. S. „20" Bogucice 0 : 5 (0 : 2).

W Bielsku:
B. B. S. V. — Amatorski K. S. 4 : 2 (2 : 1).

W Brzezinach Śląskich:
K. S. Brzeziny — Zjednoczeni P. S. 2 : 1 (1 : 0).

W Królewskiej Hucie:
Amatorski II. — Grażyna Dziedzice 8 : 2 (5 : 0).

W Szopienicach:
K. S. Roździeń — K. S. 06 Mysłowice 0 : 0.
K.S. Samson — K. S. 06 Mysłowice II 0 : 0.

W Dębie:
K. S. Dąb — K. S. Diana 2 : 1 (2 : 1).

W Załężu:
K. S. Naprzód — K. S. Stadjon 2 : 2 (0 : 2).

W Chropaczowie:
K. S. Czarni — K. S. Haller Wielki Hajduki 4 : 0 (2 : 0).

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik": spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Rozkład
przylotów i odlotów
z dniem 1 listopada 1929 r.

A. Odloty:

Godz. 9.00 do Warszawy — tylko wtorki, czwartki i soboty
„ 11.30 do Krakowa — codziennie
„ 11.45 do Wiednia*) „
„ 13.00 do Warszawy „
„ 13.15 do Krakowa „

B. Przyloty:

Godz. 11.00 z Warszawy
„ 11.00 z Krakowa
„ 12.30 z Wiednia*)
„ 12.30 z Krakowa
„ 14.45 z Warszawy — tylko wtorki, czwartki i soboty.

*) Uwaga: Samoloty do Wiednia kursują we wtorki, czwartki i soboty przez Brno — w inne dni bezpośrednio do Wiednia.

—o—

Odjazd autobusu z miasta:

Godz. 8.30 Pasażerów do Warszawy tylko we wtorki, czwartki i soboty.
„ 11.05 Pasażerów do Krakowa, Wiednia i Brna codziennie
„ 12.30 do Warszawy „
„ 12.50 do Krakowa „

Polskie Linje Lotnicze „LOT“
sp. z o. o.
Oddział Katowice.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowem odnowieniu przedpłaty na grudzień 1929 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	miesiąc grudzien 1929 r.	3.00	0.36	3.36

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Śląski	Katowice	miesiąc grudzien 1929 r.	1.50	0.20	1.70

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....